

Przestrzeń lokalna w prasie górnośląskiej XIX w.

JOANNA PRZYKLENK
(Katowice)

Przedmiotem niniejszych rozważań jest przestrzeń rozumiana nie tylko jako obiektywny, fizyczny atrybut materii, lecz przede wszystkim jako fakt kulturowy, który, będąc „nośnikiem określonych znaczeń” (Adamowski 1998: 135), wykreśla obszar zdarzeń tematyzowanych w wypowiedzi prasowej. Sposoby pojmowania przestrzeni są wszak uzależnione od aktualnych zdolności poznawczych człowieka oraz norm społeczno-kulturowych, które współdecydują o charakterze opisu i interpretacji kategorii *locus*.

W przypadku XIX-wiecznej polskiej prasy Górnego Śląska również mamy do czynienia ze zjawiskiem tekstowej kategoryzacji przestrzeni. Utrwalony w ówczesnych przekazach periodycznych sposób postrzegania lokatywnego charakteru zjawisk, choć oparty na zobiektywizowanych ujęciach geograficznych, przynosi w rezultacie znaczeniowo nacechowaną kategoryzację przestrzeni lokalnej, której semantyczne obciążenie przekłada się na kształtowanie wspólnotowego poczucia więzi. Nadto, co warto podkreślić, ówczesny kontekst polityczno-społeczny wydawania polskiej prasy w znacznej mierze wpływał na postać nadawczego punktu widzenia i modelowanej przezeń tekstowej kreacji przestrzeni.

Stylistycznie zorientowane analizy kwalifikują wypowiedzi prasowe jako teksty stylu publicystycznego, zyskującego zresztą różne nominacje¹, którego to istnienie jest często kwestionowane. Wzbudza on bowiem kontrowersje natury

¹ Por. ustalenia poznawcze oraz dzieje stylu publicystycznego przedstawione przez E. Szczurek w *Przewodniku po stylistyce polskiej* (Szczurek 1995: 363–379).

typologicznej (Witosz 2009: 196–197), zwłaszcza przy wielokrotnie podnoszonym braku wyrazistości cech językowych, wewnętrznej heterogeniczności i stylowej transgresji (Szczurek 1995: 363–364). Jednak rozpatrywanie tego stylu w kategoriach społecznej komunikacji – a więc zmiana kryterium wyróżniającego – pozwala w nim dostrzec styl konwersacyjny. W niniejszym artykule decydujemy się przyjąć perspektywę dyskursywną i istnienie dyskursu prasowego, rozumianego jako typ praktyki społecznej odpowiadającej określonej sferze publicznego życia i wyodrębnionej przez właściwą tej sferze aktywność społeczno-językową. Dyskurs prasowy polegałby w tym ujęciu na użyciu kodu regulowanego przez typ nośnika – prasę – z wszelkimi wynikającymi z racji zastosowanego medium konsekwencjami (Grzmil-Tylutki 2010: 130–132, 134). Przyjmując tezę o stylowości każdego komponentu budującego tekst (czy to w płaszczyźnie strukturalnej, pragmatycznej, czy też poznawczej), zakłada się w niniejszych rozważaniach, że nie istnieje tekst pisany/mówiony poza gatunkiem i właściwym dla tego gatunku (typu wypowiedzi) stylistycznym ukształtowaniem.

Uwagę skupimy zatem na widocznych w strukturze przekazu prasowego elementach, które wspólnotę regionu górnośląskiego kształtują. Uwzględnione zostaną trzy płaszczyzny tekstowe: gazeta jako całość – rubryka prasowa – tekst prasowy. Poza polem obserwacji pozostawiamy strategię wpisywania Górnego Śląska w polską przestrzeń kultury, języka, tradycji literackiej i historii, co dla modelowanego poczucia wspólnotowej przynależności miało ogromne znaczenie (zob. Siuciak 2011: 226–230). Jednak problem ten był już podnoszony w licznych pracach historyków, historyków literatury, a także w opracowaniach językoznawczych (np. Wolińska 1983, Kowalska 1992, Siuciak 2011). Toteż w tym miejscu warto przyjrzeć się innym strategiom spajania lokalnej wspólnoty, które nie tyle służą integralnej łączności regionu z inną przestrzennie całością (np. polską), ile mają za zadanie współtworzyć kulturową przestrzeń lokalnej „swojskości”.

Materiał prasowy jest tu szczególnie wdzięczny ze względu na znaczną zależność od czynników społecznych i politycznych, specyfikę układu nadawczo-odbiorczego (adresat zbiorowy określony społecznie), niejednorodność formy tekstów wynikającą z ich tematycznego i funkcjonalnego zróżnicowania, także ze względu na dokładną lokalizację tekstów w czasie i przestrzeni (Zieniukowa 1997: 175), a nade wszystko – z uwagi na siłę i zasięg oddziaływania. Tekst prasowy, obsługując sferę publicznej komunikacji społecznej, może kształtować

światopogląd czy postawy zbiorowe, wpływając na czytelników – jednostki tej zbiorowości.

Przedmiotem analiz stały się zatem górnośląskie, polskojęzyczne wydawnictwa prasowe XIX w.; cezurę początkową wyznacza pszczyński „Tygodnik Polski Poświęcony Włościanom” wydawany w latach 1845–1846. Do końca XIX stulecia ukaże się ok. 50 tytułów prasowych, nie wliczając w to dodatków. Obserwacje skupiono na pięciu czasopismach, kierując się kryterium ich rozpowszechnienia wśród ludności Górnego Śląska, czyli nakładem i stopniem udziału w obiegu czytelnicznym². I tak: „Tygodnik Polski Poświęcony Włościanom” (TP) jako pierwsze pismo polskie w regionie wydawany był w liczbie 300–500 egzemplarzy, „Dziennik Górnośląski” (DG) w szczytowym okresie miał 1000 abonentów, ale czytany był we wsiach w grupach piętnasto- czy trzydziestoosobowych, co daje około 15–30 tys. czytelników, i miał ogromny udział w budowaniu prasowej kultury czytelnicznej regionu (Glensk 1989: 7, Glensk 1992: 149), „Zwiastun Górnośląski” (ZG) w szczytowym momencie (1869–1870) miał ok. 3500 prenumeratorów, „Gazeta Górnośląska” (GG) – 5000 (1880), a „Katolik” (K) ukazywał się średnio w liczbie 6000–7000 egzemplarzy (Glensk 1978: 117–136). Nasze obserwacje kończą się wraz ze schyłkiem wieku XIX, jest to bowiem ważna cezura w dziejach polskiej prasy na Śląsku:

Przełom XIX i XX wieku to pojawianie się na rynku prasowym na Śląsku kilku nowych czasopism reprezentujących nowe programy społeczno-polityczne i dążących świadomie do zdobycia masowego czytelnika. Były to: przeniesiona w 1901 roku z Berlina do Katowic socjaldemokratyczna „Gazeta Robotnicza” oraz wydawany od 1902 r. przez W. Korfanteo „Górnoślązak”, reprezentujący program Narodowej Demokracji [...]; kończy się w zasadzie panowanie lojalnej wobec państwa pruskiego partii Centrum i reprezentujących ją dużej części tytułów prasowych w języku polskim, na arenę polityczną i rynek prasowy Śląska wkraczają natomiast zdecydowanie narodowa demokracja (endecja) i ruch socjaldemokratyczny. (Ratajewski 1992: 36–37)

* * *

Tytuł prasowy³, identyfikując (wyróżniając spośród innych) i klasyfikując czasopismo, pełni – podobnie jak tytuły innego typu tekstów – funkcję nomina-

² Nie zawsze wysokość nakładu wskazuje na popularność pisma, by przywołać choćby tylko historię „Gazety Polskiej dla ludu wiejskiego” (Opole, 1848–1850; w 1849 roku pt. „Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska”), wydawanej w nakładzie ok. 1000 egz. na początku i rozdawanej bezpłatnie; w trzecim kwartale 1849 r. (w najlepszym okresie) nakład wynosił już tylko 300 egz. (188 abonentów) (Glensk 1978: 143).

³ Używam tu określenia *tytuł prasowy* (tożsamego z nazwą własną czasopisma) w odróżnieniu od *tytułu tekstu prasowego* (np. artykułu) czy *tytułu rubryki prasowej*.

tywną, deskryptywną oraz pragmatyczną (Gajda 1987: 83–85). Jest ważnym czynnikiem warunkującym układ nadawczo-odbiorczy, społeczna bowiem determinacja tytułu, na którą wskazywał Stanisław Gajda (1987), każe w tytule widzieć także wypowiedź o tekście dla odbiorcy. Z istotnego znaczenia tytułu, z jego udziału w obiegu czytelniczym czasopisma zdawali sobie sprawę twórcy polskiej prasy na Śląsku. Dla precyzyjnego nazwania gazety niejednokrotnie posługiwali się podtytułami, a także – zwykle zachowując ciągłość tytułu głównego – wprowadzali zmiany w podtytułach właśnie⁴.

Tytuł prasowy może służyć osadzeniu komunikacji w określonej przestrzeni – co w przypadku specyficznej sytuacji geopolitycznej, etnicznej, historycznej oraz językowo-kulturowej Górnego Śląska znalazło wyraźne odzwierciedlenie w sposobie nazywania XIX-wiecznych czasopism polskich tego regionu: w tytule wskazywano proveniencję danego pisma i wyznaczano tym samym główne granice jego oddziaływania. Przyjrzyjmy się zatem nazewnictwu prasowemu w porządku chronologicznym⁵.

Początki polskiego czasopiśmiennictwa na Górnym Śląsku przypadają na połowę wieku XIX. W pierwszym okresie, tj. w latach 1845–1850, notujemy obecność takich tytułów⁶, jak: „Tygodnik Polski Poświęcony Włościanom” (Pszczyna 1845–1846)⁷; „Dziennik Górnos Śląski” (Piekary Śląskie, Bytom 1848–1849), który wychodził dwa razy w tygodniu, a wkrótce po przeniesieniu do Bytomia przekształcony został w tygodnik; „Tygodnik Górnos Śląski. Przyjaciel Ludu” (Pszczyna 1848–1852); „Tygodnik Katolicki. Pismo Towarzystwa Mariańskiego” (Piekary Śląskie 1848–1850), „Telegraf Górnos Śląski. Tygodnik dla polepszenia, wyćwiczenia i objaśnienia ludu” (Olesno 1848–1849), „Gazeta Polska dla ludu wiejskiego” (Opole 1848), w latach 1849–1850 wydawana pt. „Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska”.

⁴ I tak np. podtytuł najpopularniejszego pisma na Górnym Śląsku ostatnich dziesięcioleci XIX w., „Katolika”, przekształcany był kilkakrotnie. Najpierw brzmiał on: „Pismo poświęcone nauce, przemysłowi, zabawie i wiadomościom politycznym”; od 1884: „Pismo poświęcone nauce, przemysłowi, zabawie, polityce”; od nr 68, z 1 IX 1885 do 1931: „Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu”.

⁵ W analizie bierzemy pod uwagę samodzielne tytuły prasowe, a zatem pomijamy tytuły dodatków, które – co należy zauważyć – pełniły w ostatniej ćwierci XIX w. istotną rolę, przejmując na siebie funkcje prasy specjalistycznej, czasem ewoluując w samodzielne wydawnictwa prasowe.

⁶ Zachowana została oryginalna postać cytowanych tytułów, uwspółcześniono jedynie ortografię (utrzymano jednak zgodną z oryginałem pisownię wielkich i małych liter).

⁷ W nawiasie podano miejsce oraz lata ukazywania się pisma. Dane podają za: Glensk 1993, Przywecka-Samecka, Reiter 1960, Ratajewski 1992.

Lata 1850–1868 uważane są za okres „bezgazetowy” (Grim, Prus 1924: 65). Dla porządku odnotujemy jednak obecność „Poradnika Górnośląskiego” (Piekary Śląskie 1851–1853), kontynuowanego w 1854 roku pt. „Dodatek i ciąg dalszy «Poradnika Górnośląskiego»”, oraz „Poradnika dla Ludu Górnośląskiego” (Bytom 1851–1853).

Przełomowe w wydawaniu polskich czasopism na Górnym Śląsku okazały się lata 1868–1869. Zaczynają się wówczas ukazywać „Zwiastun Górnośląski. Pismo poświęcone wiadomościom religijnym i politycznym” (Piekary Śląskie 1868–1872) i „Katolik” (Królewska Huta 1869–1874, Mikołów od lipca 1874, Królewska Huta od października 1881 do 1885, Bytom od lipca 1885 do 1931), najbardziej poczytna gazeta na Górnym Śląsku w XIX w. Pojawia się też tytuł prasowy odwołujący się do nazwy miasta – „Gazeta Mikołowska” (Mikołów 1869).

W latach 1870–1884 pojawiają się takie nowe tytuły, jak m.in.: „Poradnik Gospodarczy. Tygodnik przemysłowo-rolniczy dla Górnego Śląska, W. Ks. Poznańskiego, Prus, Austriackiego Śląska i Galicji”⁸ (Królewska Huta 1871–1872, 1879–1881), proniemiecki „Ślązak. Pismo poświęcone nauce, zabawie i wiadomościom politycznym” (Pszczyna 1872–1879; Bytom 1879–1880); „Gazeta Górnośląska” (Bytom, Gliwice 1874–1894; w 1887 r. pt. „Opiekun Katolicki”, wychodzący do 1894 r. włącznie, początkowo w Bytomiu, potem w Gliwicach); „Postęp Rolniczy. Organ przemysłowo-gospodarczy prowincji śląskiej” (Bytom 1877–1882; od 1879 r. o podtytule: „Organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Górnego Śląska”); „Goniec Górnośląski” (Bytom 1883) i – powstały niejako w opozycji do procentowego „Katolika” – „Nowy Katolik” (Bytom ok. 1883).

Gros polskiego czasopiśmiennictwa XIX-wiecznego przynosi ostatnie piętnastolecie, tj. lata 1885–1900. Z nowo powstałych wydawnictw niespełna dziesięć w tytule lub podtytule sygnalizuje przynależność regionalną – górnośląską; są to: „Gwiazda Górnośląska. Pismo ludowe, poświęcone sprawom religijnym, politycznym, społecznym i oświacie” (Bytom od 1888, Królewska Huta 1893–1894); „Górnoślązak. Pismo dla ludu katolickiego” (Królewska Huta 1888); „Głos Ludu Górnośląskiego. Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym” (Królewska Huta 1888–1889); „Nowiny Górnośląskie. Organ Związku górnośląskich Górników i Hutników pod opieką świętej Barbary. Pismo

⁸ W kwietniu 1871 „Poradnik Gospodarczy” zmienił podtytuł na: „Tygodnik przemysłowo-rolniczy dla Górnego Śląska, Poznania, Prus, Austriackiego Śląska i Galicji. Organ «Górnośląskiego Tow. Rolniczego w Cieszynie» i wszystkich polskich «Towarzystw Rolniczych»”.

poświęcone sprawom zjednoczenia ludu górnośląskiego” (Bytom 1892–1893); „Kurier Górnośląski. Pismo duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku” (Racibórz 1893–1896); „Dziennik Śląski” (od 1898 Bytom, od 1910 Królewska Huta, w latach 1919–1931 znów wydawany w Bytomiu); proniemiecka „Gazeta Górnośląska Ludowa” (Racibórz 1892–1893) oraz podtytuł „Skarbnika” – „Pismo humorystyczne dla Ludu Górnośląskiego. Tygodnik” (Piekary 1894) i podtytuł „Gazety Katolickiej” – „Pismo duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku” (Królewska Huta 1896–1910).

Na związek z konkretnym miastem wskazują powstałe w owym czasie tytuły wydawnicze: „Gwiazda Piekarska. Pismo ludowe, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i oświacie” (Bytom, Piekary Śląskie 1888–1900), „Nowiny Raciborskie. Pismo poświęcone ludowi” (Racibórz 1889–1921) oraz „Gazeta Opolska” (Opole 1890–1923). Pozostałe nowe tytuły prasowe lat bujnego rozkwitu czasopiśmiennictwa na Górnym Śląsku nie sygnalizują związku z regionem, co można traktować jako jeden z wyrazów stabilizacji ówczesnego obiegu czasopiśmienniczego, a także jako dowód pewnego „wyrobienia” lokalnego czytelnika, który rozpoznawał wydawców czy redaktorów i utożsamiał ich z Górnym Śląskiem. Warto przy tym podkreślić, że wydawnictwa pozbawione w tytule terytorialnej specyfikacji to pisma bądź o zawężonym kręgu odbiorczym – kierowane do dzieci, młodzieży, rodziców – bądź o węższej tematyce, np. tylko religijnej, rolniczej, czy pełniące wyłącznie funkcję rozrywkową.

Dominująca jest zatem w analizowanym materiale następująca struktura tytułu głównego:

rzeczownikowa nazwa typu gazety – tu najczęściej: *tygodnik, dziennik, gazeta, kurier*, ale też nazwy podkreślające *novum* informacji oraz szybkie tempo ich przekazywania na łamach danego wydawnictwa: *nowiny, zwiastun, telegraf, goniec*; obecny jest także *poradnik* – charakteryzujący gazetę pod względem funkcjonalnym;

+ **przymiotnikowe określenie lokujące** – dominuje *górnoszląski*, rzadko *śląski*, tylko w przypadku pierwszego czasopisma użyto określenia *polski* i pojedyncze poświadczenia przymiotników odmiejscowych, np. *mikołowski, raciborski, opolski, piekarski*; wyjątkowo na tym tle jawią się w XIX w. dwa tytuły prasowe „Ślązak” i „Górnoślązak”, wskazujące na określone miejsce poprzez sięgnięcie do nazwy osobowej⁹;

⁹ Na ważką dla niniejszych obserwacji autoidentyfikację mieszkańca regionu z Górnym Śląskiem, a nie z całym Śląskiem wskazywała M. Siuciak, pisząc: „Leksem *Górnoślązak* był powszechnie stosowany w XIX-

lub **konstrukcja dla + nazwa miejsca** – dla Górnego Śląska.

Fakultatywnym elementem tytułu głównego staje się człon **dla kogo** – *poświęcony włościanom, dla ludu górnośląskiego*. Nadto w zakresie podtytułu wskazać możemy – występującą też nieobligatoryjnie – specyfikację tematyczną pisma: z typową tu konstrukcją – **poświęcone czemu**, np. *pismo poświęcone wiadomościom religijnym i politycznym; poświęcone nauce, zabawie i wiadomościom politycznym; poświęcone sprawom religijnym, politycznym, społecznym i oświacie; poświęcone sprawom zjednoczenia ludu górnośląskiego; poświęcone sprawom politycznym i społecznym; poświęcone sprawom politycznym, społecznym i oświacie; pismo humorystyczne*.

Rzadziej pojawiają się natomiast w podtytułach informacje na temat zakładanego odbiorcy czasopisma czy organu wydającego periodyk: **dla kogo/czyje** – *pismo dla ludu katolickiego; pismo humorystyczne dla Ludu Górnośląskiego; pismo ludowe; pismo duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku; od kogo – *Pismo Towarzystwa Mariańskiego; Organ Związku górnośląskich Górników i Hutników pod opieką świętej Barbary*.*

Umieszczany w tytule – rzadziej w podtytule – określnik lokatywny *górnosłąski* z jednej strony uściślał informacyjną zawartość czasopisma, która dotyczyć miała Górnego Śląska, a z drugiej stanowił wyraźne wskazanie, iż jest tekstem kierowanym do mieszkańca tego regionu – Górnoszlązaka właśnie. Sygnalizowana w ten sposób przestrzeń komunikacji prasowej powinna znajdować odzwierciedlenie także w sposobie wewnętrznej organizacji gazety. Jak pokazują jednak badania prasoznawców i historyków, treści lokalne – a właściwie ich niedostatek (tu decydowały względy finansowe, też polityczne bądź błędna polityka wydawnicza) – sprawiał, że czasopisma tak szybko jak się pojawiały, tak szybko znikwały z rynku wydawniczego. Np. w ZG przestrzeń informacyjną lokalnej wspólnoty budować miały *Wiadomości z okolicy i Śląska* oraz *Kore-*

-wiecznej prasie śląskiej oraz w publikacjach z początku XX stulecia, gdyż pozwalał identyfikować tę społeczność na tle zgermanizowanych mieszkańców Dolnego Śląska oraz wyznających luteranizm mieszkańców Śląska Cieszyńskiego” (Siuciak, 2011: 224). Stąd słowo *Ślązak* w piśmiennictwie regionu pojawiało się rzadko, zwykle – jak zauważa badaczka – w roli synonimu wyrazu *Górnoślązak*: „Tradycja synonimicznego traktowania tych leksemów [tj. *Górnoślązak* i *Ślązak* – J.P.] jest ograniczona regionalnie, gdyż w publikacjach zewnętrznych określenie *Górnoślązak* spotykane jest niezwykle rzadko i tylko w nawiązaniu do prac badaczy śląskich” (Siuciak 2011: 224–225). W leksemie *Górnoślązak* i formach odeń pochodnych dostrzegać można zatem przejaw wewnętrznej, nienarzuconej z zewnątrz identyfikacji z przestrzenią lokalną, przejaw autoidentyfikacji, która wyraża świadomość istnienia wewnętrznej dyferencjacji regionu, który dla ludzi „z zewnątrz” pozostawał przede wszystkim homogeniczną całością terytorialno-społeczną, czyli *Śląskiem*, a jego mieszkańcy – *Ślązakami*.

spodencje ze Śląska i w pierwszym roku wydawania pisma jest „wiadomości śląskich” 10%, a korespondencji 2,5%, a już w dwóch ostatnich rocznikach pisma (1871–1872) oba działy stanowią zaledwie 2% (Saratowicz-Stolarzewiczowa 1967: 171).

Jak zauważa Jerzy Ratajewski, „prasa śląska drugiej połowy XIX w. utrzymywała tradycyjny, sztywny układ kolumn i działów. [...] Przestrzegano stałego układu graficznego rozłożenia zawartości” (Ratajewski 1992: 45). Informacje z terenu Górnego Śląska zazwyczaj włączano do ogólnego działu bieżących wiadomości (DG) bądź z czasem wyodrębnianego działu wiadomości lokalnych¹⁰, któremu nadawano różne tytuły, np. *Nowiny Śląskie, Górny Śląsk* (DG), *Wiadomości z Śląska i okolicy*, *Wiadomości z okolicy* (ZG), *Wiadomości miejscowe i potoczne* (GG), *[Wiadomości] Z Górnego Śląska*, *[Wiadomości] Z bliższych stron*, *Wiadomości Prowincjalne / Prowincjonalne* czy *Wiadomości bliższe i dalsze* – ujmowane oddzielnie wobec *Wiadomości z(e) (całego) świata* (K)¹¹. Przekazywaniu tych informacji często towarzyszy element komentujący niepozbawiony charakteru perswazyjnego; dla przykładu:

Bytom. Na radzie miejskiej bytomskiej (Stadtverordneten) prezydent tejże rady wnosił aby Nauczyciela Smółkę z urzędu oddalić. **Za co?** za to że P. Smółka pracuje dla oświaty ludu, a to jest przymiot który u wszelkich urzędników niechętnie widzianym bywa, i kwalifikuje do zaskarżeń lub dymisji. Przecież dzięki rozsądkowi Pana Hahn i reszty radców ten projekt szanownego prezydenta, na pocięgę **naszą**, i ludu, do skutku nie przyszedł. (DG 1848, nr 52, wyróż. – J. P.)¹²

Wiadomość miejscowa. Niemieckie Piekary. Do smutnych wypadków zaszyły w okolicy Bytomia, gdzie 7 kościołów parafialnych w przeciągu dwóch tygodni okradziono, dołączyć **musimy** z ubolewaniem ósmą kradzież którą w **naszym** kościele popełniono, jak się zdaje 7 b.m. **Zbrodniarz** zapewno ukrył się w kościele przed zamknięciem a wyszedł zaś po otwarciu kościoła, gdyż żadnego śladu nie pozostawił którądyby wszedł. Otworzywszy **świętokradca gwałtem** Tabernakulum wziął mniejsze Cyborium z Hostią, która była zachowana dla

¹⁰ Dział ten zajmował różne pozycje w poszczególnych periodykach, np. w DG informacje lokalne inicjowały początkowo beztytułową rubrykę wiadomości zamieszczaną zwykle po artykule wstępnym, by z czasem przesunąć się na koniec tej rubryki i później przekształcić w odrębny segment wydania prasowego; w ZG, GG i K wieści z regionu sytuowano tuż przed *Rozmaitościami* lub ogłoszeniami zamykającymi numer.

¹¹ Lokalne informacje wchodziły także w skład *Korespondencji* bądź *Odpowiedzi redakcji*.

¹² W egzemplifikacjach zachowano oryginalną postać tekstu, uwspółcześniono jedynie ortografię (utrzymano jednak zgodną z tekstem oryginału pisownię wielkich liter). W ten sposób fragmenty podawane za XIX-wiecznym źródłem zyskują większą przejrzystość, co odbywa się bez szkody dla prowadzonych obserwacji, ortografia bowiem i oddawane za jej pomocą zjawiska fonetyczne (np. pochylenia głosek) nie były obiektem badań.

wkładania do Monstrancji, **zlupiwszy** oraz ofiarne skarbonki, bez wielkiej jednak szkody, gdyż parę dni przedtem były wypróżnione. Sprawca kradzieży udał się do Bytomia i tam natrafiwszy żyda z Galicji za 2 ruble sprzedał Cyborium. Ze szczególnego jakoś dopuszczenia Opatrzności Boskiej, dostrzegli robotnicy ten handel i donieśli o tem policji Bytomskiej, które **chciwym spekulantom** Cyborium odebrała. **Nieodżałowana jednak szkoda**, że policja żyda nie przytrzymała i we więzieniu nie osadziła, albowiem żyd ten mógł być rzeczywistym spółnikiem, nie tylko kradzieży z kościoła Piekarskiego, ale i tych wszystkich kościołów, które w okolicy okradziono, i przez tego żyda mogła się wykryć **banda lotrów**, uorganizowana na ten cel aby kościoły systematycznie okradać a osobliwie Przenajświętszy sakrament ołtarza znieważać. Dodać także **musimy**, że złodziej zabrał Tabernakuli corporał (chusteczkę która służy pod Hostią św.) zapewne dla tego, ażeby miał Hostią św. w co zawinąć i zachować. (ZG 1868, nr 20, wyróż. – J. P.)

Emocjonalizacja wypowiedzi widoczna w pytaniach retorycznych, obecności różnych tekstowych aktualizacji „my” inkluzywnego (zaimki *my*, *nasz*, forma 1. os. l.m. czasownika), w użyciu przymiotników i rzeczowników wartościujących zdarzenie czy osoby zdarzeń – to zjawisko typowe dla prasy śląskiej drugiej połowy XIX w. Zamieszczane w dziale lokalnych informacji korespondencje terenowe wzmagają „swojskość” przekazu, bo każda z wiadomości skonkretyzowana przestrzennie miała swego lokalnego nadawcę, co poświadcza poniższy przykład, będący reakcją na wcześniej zamieszczoną (K 1883, nr 80) korespondencję terenową:

Suszec. Korespondencja z num. 80 tu stąd była wielką obrazą **naszej** gminy, nauczycieli, **naszego** plebana i **nas** obywateli. Mówi korespondent, że u **nas** jest pół tuzina siarczystych pijaków od diabła na postronku trzymany, lecz jeszcze nikt nie widział, aby kogo diabeł na postronku trzymał. Jeden z nich poszedł do Krakowa i tam nim diabeł łamał, lecz i najlepszego człowieka kurcze t.j. ciężka choroba może nawiedzić. Niechaj sobie każdy sam rękę na piersi położy, jak **nasz** ks. pleban z ambony mówił. Już to **miarkujemy**, że **ten korespondent jest z innej gminy**, a może on jest od diabła połamany (Skąd był korespondent i jak się nazywa, tego **nie wiemy**, bo się listy zaraz w piec rzucają. Ani korespondent, ani **my** nikogo obrażać nie chcieli, lecz naprawić pijaków publicznem napomnieniem. Cieszy nas, że się korespondent pomylił i że nie ma u **was** pijaków – Red.) (K 1883, nr 86, wyróż. – J. P.)

Temperatura emocjonalnego zaangażowania nadawcy lokalnej wiadomości słabnie, gdy, po pierwsze, omawiane zdarzenie nie zagraża – w ocenie nadawcy – interesom wspólnoty górnośląskiej czy innej grupy (np. danego miasta) współbudującej ową wspólnotę i, po drugie, gdy jednostkowy wymiar zdarzenia nie służy celom parenetycznym. Wówczas mamy do czynienia tylko z informacją pozbawioną komentarza; *ad exemplum*:

W Królewskiej Hucie kobieta jedna, aby się na sąsiadce zemścić, dała 13letniemu synowi ostatniej taką ilość gorzałki, że się upił, i udając się do pomieszkania rodziców swoich na 3cim piętrze ze znużenia oparł się o poręcz schodów, spadł, pokaleczył się a wskutek tego na drugi dzień zmarł. (GG 1876, nr 34)

W Bobrku niedawno zmarły dzieci, które cieć do lasu wyprowadził i tam zostawił. (K 1885, nr 11)

Tarnowskie Góry otrzymały od prezydenta rejencji pozwolenie zaciągnąć 253,000 mk. długu na zakupno i rozszerzenie gazowni i miejsca pod nową szkołę. (K 1899, nr 151)

W drugiej połowie XIX stulecia wzrasta liczba lokalnych wiadomości prasowych, a to pociąga za sobą konieczną dyferencjację stylową: wiadomość obudowana perswazyjnym komponentem opiniotwórczym zostaje zastąpiona kilkoma informacjami lokalnymi, co sprawia, że w omawianej rubryce prasowej pod koniec wieku XIX „słabnie” element stylu publicystycznego i zostaje ograniczony do parentezy czy wieńczącego wiadomość pytania retorycznego. Wyjątkiem pozostają w tym względzie doniesienia prasowe o śmierci, którym często towarzyszy wspomnienie postaci zmarłego – krótka charakterystyka osoby i jej życiowych dokonań, oraz informacje o spektaklach teatralnych, nieraz przeradzające się w ich zwięzłą recenzję (zob. K).

Poza działem wiadomości lokalnych polską wspólnotę regionu górnośląskiego współkształtują powtarzane na łamach prasy ludowe podania, zamieszczane zwykle w rubryce *Rozmaitości*. Szczególnie cenne w kontekście budowania poczucia regionalnej więzi są te, które traktują o historii regionu – zwłaszcza osadzone w czasie mitycznym podania genetyczne i hagiograficzne ukazujące powstanie miejscowości, kościołów Górnego Śląska czy wsparte na etymologii ludowej objaśnienia lokalnych nazw miejscowych. Osobną rubrykę zyskały one np. w DG jako *Powieści gminne śląskie / Powieści śląskie* (począwszy od 1848, nr 46). *Ad exemplum*:

Dobrodzień [...] stąd ma mieć swoje nazwisko. Pewna księżna daleką podróż odbywając, nigdzie miodku dostać nie mogła, tu jednak przybywszy, lubo tu tylko wieś była, zaspokoili swe pragnienie a nie umiejąc dobrze po polsku, rzekła, oświadczając zadowolenie swoje: dobro dzień! i nadała miejscu prawo miejskie. (DG 1848, nr 51)

Wieś Wieszowa [...] stąd tę nazwę wziąć miała, że się tam w bliskości szubienica znajdowała. (DG 1848, nr 52)

Myślenie historyczne jest częścią ludzkiej wiedzy, która „nie tylko utrwała zbiorową, ponadjednostkową pamięć o przeszłości, lecz i kształtuje więzi łączące ze sobą ludzi” (Malicki 1995: 5). Lokalna historia ludowa funkcjo-

nująca w obiegu mówionym (przekazywana z pokolenia na pokolenie) była utrwalana w polskich periodykach górnośląskich i dzięki medium prasowemu wzmocnieniu uległa jej funkcja użytkowa – funkcja socjalizująca.

Refleksję historyczną znajdziemy również w tekstach prasowych popularyzujących wiedzę na temat regionu. Co prawda nie stały się one osobnym działem XIX-wiecznego czasopiśmiennictwa, ale warto odnotować tamtejsze działania na polu regionalnym, często ujmowane w cykle odcinkowe, np.: *Historyczne wspomnienia o Śląsku* (DG 1849, nr 87, 95); *Krótki rys piśmiennictwa Polskiego w Śląsku* (DG 1849, nr 81–85); *Piśmiennictwo polskie w Śląsku* (DG 1849, nr 88, 95, 98); *Kronika przeszłości Górnego Śląska*, potem jako *Kronika z Górnego Śląska* (K 1869, nr 10–18); *Jak to dawniej było na Śląsku* (GG 1876).

W omówionych dotychczas sposobach budowania wspólnej przestrzeni kulturowej Górnego Śląska w drugiej połowie XIX w. dostrzec można przykłady realizacji strategii defensywnej – a zatem próbę ustalenia stanu posiadania „swojej” przestrzeni i jej obrona przed tym, co na zewnątrz, tym, co zagraża wspólnocie, czyli przed nieprzyjacielem Górnoślązaka, którym bywał zwykle przedstawiciel akcji germanizacyjnej, urzędnik niemiecki, a także redaktor, wydawca bądź czytelnik innej, np. proniemieckiej, gazety:

Przykładajcie się dzielnie do tego, aby uczynić dowód **nieprzyjacielom Górnego Śląska**, którzy nami pogardzając, okolice Pszczyzny Syberią Pruską nazywają. Starajcie się im otworzyć wzrok ich, aby widzieli, że i my stan lepszy edukacji lubimy. (TP 1845, nr 10)

Tym panom, (o których wiemy) którzy wieśniakom Dziennik trzymać zabraniają, i od czytania go odwodzą i zniechęcają: oświadczamy, iż **nie są przyjaciółmi ludu, i oświaty** – i za takich ich z wyrażeniem imion, w niemieckich gazetach ogłosimy; jeśli nie zmienią swych niecznych chęci. (DG 1848, nr 35, wyróż. – J. P.)

Dla dopełnienia obrazu zwróćmy jednak uwagę na strategię ofensywne realizowane w tekście prasowym, a polegające w tym wypadku na oswajaniu tego, co obce. O ile ujęciom separatystycznym towarzyszy negatywnie waloryzowana kategoria obcości, o tyle w ofensywnej strategii aneksji¹³ zmierza się do uchwycenia podobieństw i związków między Swoim a Obcym¹⁴. Elementem obcym

¹³ Na obecność defensywnych i ofensywnych praktyk w kontekście strategii narracyjnych w gatunku kroniki zwracał uwagę D. Śnieżko (2003).

¹⁴ Por.: „Specyfiką «obcości» na Górnym Śląsku mogło być ukształtowanie się, wraz z szybko dokonującą się industrializacją, homogenicznych pod względem regionalnym, kulturowym, społecznym i niekiedy zawodowym osad i osiedli przyzakładowych. Przetrwały one w prawie niezminionej formie do II wojny światowej, a częściowo również po jej zakończeniu” (Madajczyk 2005: 109).

dla ludności górnośląskiej w XIX w. była szeroko rozumiana wiedza nielokalna – swojskie było właściwie to, co dzieje się tu i teraz (bieżący tok zdarzeń) oraz to, co znane od wielu pokoleń (w przekazie ustnym). Twórcy prasy mają w owym czasie do czynienia z odbiorcą niewykształconym, mieszkańcem wsi – a jeśli miasta, to wciąż mentalnie ze wsią związanym (Kowalska 1982: 141–152), odbiorcą, dla którego np. skomplikowane dzieje Górnego Śląska w kontekście relacji z Polską czy ogólne, a elementarne wiadomości z zakresu historii, geografii czy nawet proste rozwiązania praktyczne są zupełnie obce. Stąd podjęty na łamach prasy wysiłek, by odbiorca podczas lektury gazety przyswoił, „oswoił” obce sobie treści.

Analizowany materiał pozwala tu wskazać właściwie trzy główne strategie ofensywne realizowane w przekazie prasowym. Są to:

– wspomniane wcześniej emocjonalne zaangażowanie nadawcy widoczne przede wszystkim w kreacji układu nadawczo-odbiorczego, dużym udziale tekstowym odezw, apeli i w nasyceniu tekstu środkami językowej perswazji, na co zwracała uwagę Olga Wolińska, podkreślając, że „założenia programowe pism śląskich decydują o dominującej roli funkcji impresywnej. [...] Zasadnicze znaczenie ma nacechowanie modalne i emocjonalne” (Wolińska 1981: 50);

– dominacja struktur wyliczeniowych; enumeracja nie tylko organizuje pojedynczy tekst prasowy, ale też modeluje niekiedy układ całej rubryki prasowej, zob. ujęte w tabelę wykazy gatunków jabłek, gruszek w TP, różnego rodzaju spisy czy podane w postaci wyliczeń rubryki, np. *Idiotyzmy i germanizmy Śląska* (DG 1848);

– nadawanie wypowiedzi prasowej charakteru konwersacyjnego¹⁵, mówionego, stąd predylekcja do nadużywania struktur dialogowych czy budowania tekstu z wykorzystaniem schematu pytanie – odpowiedź; dialog staje się zarówno formą popularnej rozrywki, jak i środkiem ułatwiającym przekazywanie trudnych treści, spełniając tym samym nadrzędne zadanie użyteczne ówczesnej prasy – zadanie dydaktyczne. I tak np. w TP w rubryce *Z Historii i Geografii* publikowano w dziesięciu numerach tekst zatytułowany *Rama Ludu Słowiańskiego*, którego treść ujęto w zamkniętą strukturę 53 pytań i odpowiedzi:

¹⁵ Abstrahuję tu od osadzonego w konwencji dialogu zjawiska korespondencji prasowej, gdy na łamach periodyku zamieszcza się list od czytelnika, a redakcja nań odpowiada, oraz od sieci nawiązań międzytekstowych – tj. np. przedruków z innych czasopism czy międzyprasowych polemik. Oba zjawiska, choć dla rozważań nad dialogicznością prasy istotne, nie będą w tym miejscu omawiane.

Rama Ludu Słowiańskiego

(1) Jak dzielimy rodzaj ludzki? Rodzaj ludzki czyli ludność dzielimy na czworo plemień: indoeuropejskie, semickie, sewerne (północne) a czyńskie. (2) Które z tych plemion najgłówniej-sze? Plemię indoeuropejskie najcelniej góruje w naszych czasach nad inne – będąc panującym – a to w religii – chrześcijaństwem a nowo europejską oświatą, zręcznością w kunsztach i naukach. (3) Gdzie ono wzięło swój pierwiastkowy pochod? [...] (TP 1845, nr 17)

Omawiane tu zjawisko ilustrują także publikowane na łamach ZG rozmowy właśnie, np. *Rozmowa wieśniaków o trzecim przykazaniu Boskiem* (ZG 1868, nr 34 i w kolejnych numerach) czy *Dwaj niewypowiedziani*, gdzie bohaterami są Bartek Krzeczyprztycki i Wojciech Prztykrzeczycki (ZG 1869, nr 16). W „Katoliku” z kolei warto wskazać na rubryki – *Z Historii Kościoła* oraz *Rady Gospodarskie* ujęte w formę dialogu Waclawa (pytającego) z Janem (objasniającym) (np. K 1869, nr 10 i 15).

Również rubryka wiadomości mogła być inicjowana formą wyobrazonego dialogu:

Nowiny. **Powiecie:** co też to nowin w niemieckich Caitungach, w Dzienniku mało! **A zajrzy-cie co to tam stoi w tych niemieckich Caitungach? – oto same gadaniny:** że **ten Pan, albo Minister powiedział tak**, że mu inny znowu **tak a tak na to odpowiedział że się temu lub owemu zdaje, że** będzie wojna, **a inny znowu powiada, że** wojny nie będzie etc. Otóż o tem prawią niemieckie gazety. Dziennik zaś chce wam wycisnąć, tylko najważniejsze nowiny. Otóż – w Berlinie radzą nad powiększeniem zarobków [...]. (DG 1849, nr 83, wyróż. – J. P.)

* * *

W zgromadzonym materiale górnośląskich wypowiedzi prasowych drugiej połowy XIX w. dostrzec można określone strategie zmierzające do kształtowania i podtrzymywania lokalnej więzi. Stosowane strategie to zarówno reakcja na zastaną postać regionalnej wspólnoty, jak i jej kreacja zamknięta w tekście prasowym. Powtarzalność tych komunikacyjnych działań ma pierwszorzędne znaczenie dla skutecznego oddziaływania czasopism na czytelników (zob. Ratajewski 1992: 53). Podkreślana w strukturze tekstu gazety, rubryki czy artykułu prasowego tożsamość wspólnotowa nadawcy i odbiorcy podporządkowana była funkcji impresywnej i emotywniej, a wszechobecny dydaktyzm – jak pokazały badania Elżbiety Malinowskiej (1984) – obejmował nawet sferę literackich preferencji¹⁶.

¹⁶ Zamieszczanie obfitego materiału literackiego w prasie drugiej połowy XIX wieku nie wyróżnia czasopiśmiennictwa górnośląskiego spośród polskich wydawnictw periodycznych innych regionów (zob. Kafel 1969: 46–47).

Pytanie tylko, czy stosowane strategie przynosiły zakładany rezultat. Jeśli mierzyć fortunność komunikacyjną poczytnością polskich pism na Górnym Śląsku, to bez wątplenia można mówić o pomyślnym przebiegu komunikacji. Oddajmy w tej sprawie głos Joachimowi Glenskiemu, który w innym nieco kontekście – budzenia świadomości narodowej polskiej, a nie, co tu akcentujemy, lokalnej – formułuje wniosek, który i dla naszych badań jest znaczący:

Popelniamy czasem błąd, mierząc przydatność danego organu prasowego w dziele budzenia świadomości narodowej stopniem jego politycznego radykalizmu, gdy zarówno wzrost nakładów [...], jak i obserwacje wskazują, że znacznie większy wpływ na nieprzygotowanego czytelnika wywiera sprawnie zredagowany serwis informacyjny, dobrze dobrana powieść odcińkowa lub umiejętnie dawkowana poezja, nie mówiąc już o dziale porad praktycznych. (Glensk 1989: 9)

Homogenizacja środków stylistycznych w analizowanych tekstach prasy to dowód na dopasowywanie przebiegu komunikacji do potrzeb i oczekiwań górnośląskiego czytelnika, którego lekturowe możliwości i umiejętności odbioru są z czasem doskonałe i dopiero pod koniec XIX w. nie stanowią już przeszkody w tworzeniu stylistycznie i genologicznie zróżnicowanych wydań prasowych.

Wykaz skrótów czasopism

- DG „Dziennik Górnos Śląski” (1848–1849)
GG „Gazeta Górnos Śląska” (1876–1878)
K „Katolik” (1869–1900)
TP „Tygodnik Polski Poświęcony Włościanom” (1845–1846)
ZG „Zwiastun Górnos Śląski” (1868–1872)

Literatura

- Adamowski J., 1998, *Formy uobecniania i organizowania przestrzeni w tekście (na materiale folkloru polskiego)*. – *Tekst. Problemy teoretyczne*, red. J. Bartmiński, B. Boniecka, Lublin.
- Gajda S., 1987, *Społeczne determinacje nazw własnych tekstów (tytułów)*. – *Socjolingwistyka*, t. 6, red. W. Lubaś, Warszawa–Kraków.
- Glensk J., 1978, *Nakłady prasy polskiej na Śląsku (1789–1939)*, „Studia Śląskie. Seria nowa”, 34, s. 115–158.
- Glensk J., 1989, *Rola prasy w budzeniu świadomości narodowej Ślązaków*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1 (119), s. 5–14.

- Glensk J., 1992, *Udział prasy polskiej w odzyskaniu Śląska. – Wszechnica górnośląska*, t. 6: *Oblicza literackie Śląska*, red. J. Malicki, Katowice–Opole–Cieszyn.
- Glensk J., 1993, *Diariusz prasy polskiej na Śląsku*, t. 1: *Do 1945 roku*, Opole.
- Grim E., Prus K., 1924, *Paweł Stalmach. Karol Miarka*, Katowice.
- Grzmil-Tylutki H., 2010, *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia. Tendencje. Perspektywy*, Kraków.
- Kafel M., 1969, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa.
- Kowalska A., 1982, *Zróżnicowanie socjalne polszczyzny górnośląskiej w drugiej połowie XIX wieku. – Socjolingwistyka*, t. 4, red. W. Lubaś, Warszawa–Kraków–Katowice.
- Kowalska A., 1992, *Szkic do dziejów polskiego języka literackiego na Śląsku do 1922 roku. – Wszechnica górnośląska*, t. 6: *Oblicza literackie Śląska*, red. J. Malicki, Katowice–Opole–Cieszyn.
- Madajczyk P., 2005, *Obcość jako wyznacznik powstawania i funkcjonowania granic etniczno-narodowych na Górnym Śląsku. – Górny Śląsk wyobrażony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych*, red. J. Haubold-Stolle, B. Linek, Opole–Marburg.
- Malicki J., 1995, *Pamięć i trwanie. Obrzeża staropolskiej kultury*, Katowice.
- Malinowska E., 1984, *W dialogu z czytelnikiem. Teksty literackie w polskiej prasie na Górnym Śląsku w latach 1889–1901*, Katowice.
- Przywecka-Samecka M., Reiter J., 1960, *Bibliografia polskich czasopism śląskich (do 1939 roku)*, Wrocław.
- Ratajewski J., 1992, *Obraz polskiej prasy na Górnym i Dolnym Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. – Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*, red. M. Pawłowiczowa, Katowice.
- Saratowicz-Stolarzewiczowa J., 1967, *Sprawy narodowe w „Zwiastunie Górnośląskim”*. – *Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Prace Historycznoliterackie. Studia nad piśmiennictwem śląskim*, 4 (40), red. H. Zaremba, Katowice.
- Siuciak M., 2011, *Historyczne podstawy świadomości narodowej Ślązaków*, „Białostockie Archiwum Językowe”, 11, s. 223–235.
- Szczurek E., 1995, *Styl publicystyczny. – Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole.
- Śnieżko D., 2003, *Swojskie i obce w kronice uniwersalnej (przykład Marcina Bielskiego)*, „Teksty Drugie”, 1, s. 23–40.
- Witosz B., 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice.
- Wolińska O., 1981, *Z badań nad językiem prasy śląskiej drugiej połowy XIX wieku. – Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka*, red. D. Simonides, H. Borek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Wolińska O., 1983, *Stosunek do języka polskiego i gwary śląskiej w XIX-wiecznych czasopismach górnośląskich. Deklaracje i realizacja. – U. Burzywoda, A. Kowalska,*

O. Wolińska, *Studia z dziejów języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie pruskim*, Katowice.

Zieniukowa J., 1997, *Z badań nad językiem dawnej polskiej prasy Śląska. – Polszczyzna śląska. Historia i współczesność*, red. B. Wyderka, Opole.

The local space in the Upper-Silesian press of the 19th century

The article is devoted to the Upper-Silesian space understood here not as the matter's physical attribute, but as a cultural fact which delimits the area of incidents that the local press can include. It is an attempt to identify the textual strategies employed to demarcate the local borders – shared by the sender and the receiver. The strategies acknowledged to be the most interesting were those whose teleological dimension was subordinated to the journalistic practice of creating the sense of regional affinity.

The research confirmed the thesis about the stylistic and genre unification of the Upper-Silesian press in the second half of the 19th century as stemming from the socio-political and cultural situation of the region, i.e., predominantly from the lack of the receivers' reading skills, using the press as a political weapon, or publishers' concern for winning the readers over. All of the above can be, thus, easily observed in the text, where appeals, addresses and persuasive resources are used in abundance.

The analyses were focused on these elements which create the community of the Upper-Silesian region in the structure of the press message in a multifaceted way: the newspaper as a whole – the press column as a text – the press text. A number of newspaper titles were studied, which showed the strongly-stressed identification of the press makers with the local space – the Upper-Silesian one. The emotional style, explicitly expressed relationship with one's own community and the use of the primarily spoken genre of speech (e.g., legend) in the written form make the bond stronger, whereas the goal of "taming" foreign topics was realized through, among others, the textual structure of enumeration or the dialogue.

Keywords: *press text, text style, text structure, Upper Silesia, the sense of regional affinity.*